

Sprawozdanie z wyjazdu do Budapesztu w ramach programu Erasmus+

Nazywamy się Katarzyna Lejb i Katarzyna Zielińska. Studiujemy medycynę weterynaryjną i w roku akademickim 2024/2025, będąc na piątym roku studiów, zdecydowałyśmy się wziąć udział w programie Erasmus+. Naszą destynacją został Budapeszt – stolica Węgier, w której spędziłyśmy intensywne, pełne wrażeń i nauki 10 miesięcy (wrzesień - czerwiec).

Przed wyjazdem – pełne obaw i niepewności

Decyzja o wyjeździe nie była łatwa – jak wiele innych studentek miałyśmy mnóstwo wątpliwości:

Czy poradzimy sobie z nauką w języku angielskim? Czy znajdziemy znajomych? Czy nie będziemy samotne? Co ciekawe – choć jesteśmy na tym samym roku, poznałyśmy się dopiero tuż przed wyjazdem, a dzięki tej przygodzie zostałyśmy przyjaciółkami. Dziś z pełnym przekonaniem możemy powiedzieć – nie było się czego bać!

Czasami trzeba po prostu opuścić swoją strefę komfortu, by móc się naprawdę rozwinąć.

Nasza uczelnia w Budapeszcie

Studiowałyśmy na Állatorvostudományi Egyetem – uczelni weterynaryjnej w samym centrum Budapesztu. Zaskoczyła nas nie tylko swoją lokalizacją, ale i nowoczesną infrastrukturą. Kampus przypominał sceny z amerykańskich filmów – siłownia, hala sportowa, biblioteka z klubem studenckim w piwnicach, park, kawiarnia, bufet i oczywiście nowoczesne sale wykładowe oraz kliniki.

Cudownym doświadczeniem było to, że nawet podczas zajęć praktycznych towarzyszyły nam psy – uczelniane czworonogi są tam zawsze mile widziane!

Zajęcia praktyczne – farma, kliniki i doświadczenie zawodowe

W ramach programu miałyśmy możliwość zdobycia bezcennego doświadczenia praktycznego:

- * Wyjazdy na farmę w Üllő – raz w tygodniu jeździłyśmy autokarem zorganizowanym przez uczelnię. Na miejscu uczyłyśmy się pracy z dużymi zwierzętami.

- * Klinika leczenia koni – mimo że nie planujemy zajmować się końmi zawodowo, z zaciekawieniem obserwowałyśmy pracę lekarzy. Uczestniczyłyśmy nawet w nocnych dyżurach i nagłych przypadkach.

- * Klinika małych zwierząt – to miejsce, gdzie nauczyłyśmy się najwięcej. Brałyśmy udział w zabiegach chirurgicznych, endoskopii, USG oraz opiece pooperacyjnej. Choć wizyty odbywały się po węgiersku, lekarze chętnie tłumaczyli nam wszystko po angielsku. Codziennie o 8 rano miałyśmy wspólne spotkania z lekarzami i studentami, podczas których omawiano plan leczenia i operacje. W trakcie nocnych dyżurów mogłyśmy odpocząć w pokoju socjalnym.

Budapeszt – miasto, które nas zachwyciło

Poza uczelnią Budapeszt oferował mnóstwo atrakcji:

- * Parlament, Zamek Królewski, Baszta Rybacka i Góra Gellérta z niezapomnianym widokiem.

- * Łaźnie termalne (Széchenyi, Gellért), muzea z darmowym wstępem w wybrane dni, wyspa Małgorzaty idealna na spacer i odpoczynek.

* Ruin puby, z których szczególnie polecamy Szimpla Kert.

* Opera narodowa – bilety już od 5 €, więc każda wizyta była na naszą kieszeń.

W trakcie pobytu korzystałyśmy z karty Erasmus Life Budapest (ELB) – za 15 € miałyśmy zniżki na imprezy, wycieczki (np. do Pragi, Chorwacji, Krakowa, karnawał w miejscowości Mohac), a nawet darmowe spacery po mieście z przewodnikiem. Nasze serce skradł klub Morrison's 2, w którym odbywały się imprezy skierowane do uczestników programu Erasmus, karaoke czy beerpong. Z innych miejsc, w których można potańczyć polecamy 7 pokojowy klub Instant oraz Heaven i Aquarium, w którym organizowane były wydarzenia typu Flag Party, Halloween czy imprezy tematyczne tj. Mamma mia, 2000's.

Poruszanie się po mieście

Szybko nauczyłyśmy się poruszać po Budapeszcie dzięki aplikacji BudapestGo i miesięcznym biletom Hungary Passza 20 zł.

Co ważne – zawsze trzeba mieć przy sobie ważną legitymację studencką (papierową), bo kontrole są częste, a mandat to nawet 25 zł.

Metro działa od 4:30 do 23:00, a linia M1 – najstarsza w kontynentalnej Europie – to prawdziwa atrakcja sama w sobie, z pomocą której przejedziecie z centrum miasta Deak Ferenc Ter do City parku, skąd już tylko 3 minuty marszem do największych term w mieście.

Waluta i ceny na Węgrzech – porównanie z Polską

1. Waluta Węgier

- Oficjalna waluta: forint (HUF).
- Kurs (przybliżony, sierpień 2025):

1 PLN ≈ 85–90 HUF

- Węgrzy nadal używają forinta – nie planują przyjęcia euro w najbliższym czasie.
- W praktyce przeliczanie cen może być utrudnione dla turystów ze względu na wysokie nominalne kwoty (np. 1 000 HUF ≈ 11–12 zł). Ceny w porównaniu do Polski:

Chleb (bochenek) ok. 5–6 zł ok. 700–800 HUF (~8 zł). Zazwyczaj drożej na Węgrzech

Kawa w kawiarni	ok. 12–16 zł	ok. 1 200–1 500 HUF (~14–17 zł)	Podobnie obiad w
niedrożej restauracji	ok. 35–45 zł	ok. 3 500–4 500 HUF (~40–50 zł)	Zbliżone

Bilet komunikacji miejskiej (jednorazowy) 4–6 zł 450–550 HUF (~5–6 zł) Bardzo podobnie kosztuje mleko (1 litr) ok. 4–5 zł ok. 600–650 HUF (~6,5–7 zł) Jajka (10 sztuk) ok. 10–14 zł ok. 1 200–1 400 HUF (~13–16 zł). Węgry są niewiele droższe od Polski pod względem codziennych zakupów – różnice w cenach nie są duże.

Jeśli chodzi o zakwaterowanie, doradzamy rozglądanie się za pokojami lub mieszkaniami wcześniej, około pół roku, kilka miesięcy przed przyjazdem na wymianę. Nie ukrywamy jednak że znaleźć można pokój także będąc na miejscu, ogłoszenia są wystawiane na facebookowych stronach, lub portalach typu erasmus Play. Ceny za miesiąc najmu oscylują w granicach 300–450 euro. Uczelnia oferuje zakwaterowanie w akademiku, który znajduje się ok 40 min komunikacją

miejską od uczelni, cena jest bardzo przystępna ponieważ wynosi jedynie 80 euro za miesiąc jednak miejsce radzimy zarezerwować z wyprzedzeniem, jadąc na wymianę we wrześniu (z początkiem września zaczyna się rok akademicki) w czerwcu niestety nie było już miejsc.

Podsumowanie – czego się nauczyliśmy i co zyskałyśmy

Wyjazd do Budapesztu był dla nas ogromnym krokiem w stronę samodzielności, rozwoju zawodowego i osobistego.

Zdobyliśmy nie tylko praktyczne umiejętności związane z zawodem lekarza weterynarii, ale też poprawiliśmy znajomość języka angielskiego, przełamałyśmy własne bariery i przede wszystkim – zyskałyśmy przyjaźń, która – mamy nadzieję – zostanie z nami na całe życie. 🧡